

Będzie rozszerzenie granic obrony koniecznej?

23 września 2017

Rząd Beaty Szydło przyjął projekt ustawy, którego celem jest rozszerzenie granic obrony koniecznej. Wzmocniona ma być przede wszystkim możliwość samoobrony w trakcie napadu w miejscu zamieszkania lub obiekcie należącym do osoby będącej ofiarą ataku ze strony przestępców, chociaż również obecnie możliwe jest odstąpienie od karania obywateli za obronę niewspółmierną do zagrożenia.

Nad zmianami pracowało Ministerstwo Sprawiedliwości, dlatego gabinet Szydło przyjął projekt zmian w prawie zaproponowany przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę. Według wstępnych informacji nowe przepisy przewidują, iż karze nie będą podlegać osoby przekraczające granice obrony koniecznej, kiedy zostały napadnięte w wyniku zamachu „do mieszkania, lokalu, domu albo przylegającego do nich ogrodzonego terenu lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące”.

Obecnie polski kodeks karny przewiduje, że „nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem”, lecz jednocześnie od decyzji sądu zależy, czy w przypadku przekroczenia granic samoobrony zasądzi on nadzwyczajne złagodzenie kary, czy też całkowicie odstąpić od wymierzenia jakichkolwiek sankcji.

Według Ziobry, projekt zmian w polskim prawie jasno pokazuje, iż państwo stoi po stronie osób pokrzywdzonych przez przestępców, a nie po stronie osób dopuszczających się napaści i innych przestępstw. Napastnicy tym samym muszą obawiać się z kolei, że w razie ataku na niewinne osoby mogą nawet zostać pozbawieni życia.

Na podstawie: WP.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)